

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Luca Parnasi, budowniczy, który towarzyszy Pallotcie przy budowie stadionu Romy, zaprezentuje w połowie tygodnia, w urzędzie miasta, definitywny projekt ze zmianami, które były wymagane, szczególnie w zakresie infrastruktury.

To, że dokumentacja praktycznie osiągnęła ostateczny kształt, można zrozumieć po obecności menedżera Davida Ginsberga (który zmienił Marka Pannesa w roli kierującego projektem) w poprzednim tygodniu w kancelarii prawnej Tonucci. Do Rzymu, na to co uznawane jest jedynie za formalny akt zaprezentowania projektu, nie przyjedzie Pallotta. Skompletowano wszystkie dokumenty, których brakowało.

Wytyczną Komisarza Tronci jest przyjęcie dokumentów i pozostawienie decyzji nowemu burmistrzowi. W rzeczywistości jednak urząd miasta musi jedynie sprawdzić projekt i przesłać go do władz regionu, załączając sprawozdanie. Zajmą się tym więc jedynie biura techniczne. Region będzie miał potem sześć miesięcy czasu na zatwierdzenie projektu. Temat nowego stadionu jest podstawowym biznesem amerykańskich właścicieli. Pallotta nie wahał się odwołać Pannesa, swojego osobistego przyjaciela i znajdującego się w zarządzie Romy od początku tej przygody. Teraz projektem nowego stadionu zajmuje się, między innymi, również CEO Itali Zanzi.

Autor: abruzzo